

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

strona 7

Ayrton i Kinga

ŁODZIANIE KREUJĄ

MIĘSOŚĆ I KAWA

KUMULACJA INWESTYCJI

NA PÓŁNOCY CENTRUM **strona 8-9**



AKTUALNOŚCI

WIOSNA TO TY?

strona 2

WYDARZENIA

WYBIERZ KSIĄŻKĘ PO UCZUCIACH

strona 5

SPORT

LIGĄ CORAZ BLIŻEJ

strona 15

KRZYŻÓWKA+SUDOKU

CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

AUTOPROMOCJA

TWOJA REKLAMA W ŁÓDŹ.PL

ZADZWOŃ: 722 006 791

OGRÓD BOTANICZNY

Pierwsze oznaki wiosny

W Łodzi kwitną już przebiśniegi. Dla wielu to znak, że wielkimi krokami zbliża się wiosna. To prawda, co więcej, pierwszą wiosną przywitamy już 1. marca, a później nadejdą jeszcze cztery kolejne.

Razem z pracownikami Ogrodu Botanicznego postanowiliśmy poszukać oznak zbliżającej się wio-

sny. I znaleźliśmy. – Leszczyny kwitną na potęgę, kwitną śnieżyczki przebiśniegi, wawrzynek wilczełyko też ma już pąki, ale jeszcze nierozwinięte. Uaktywniły się ptaki, widzieliśmy już nad ogrodem klucze gęsi i żurawie. Powolutku pojawiają się też krokusy, na razie są małućki, pierwsze liście jeszcze bez pąków. Jeśli temperatura się utrzyma, to kolekcja może zakwitnąć w okolicach połowy marca i wtedy otworzymy ogród albo na weekendy, albo już codziennie – zapowiada Dorota Mańkowska, naczelnik Ogrodu Botanicznego. Kwitnąca leszczyna i wawrzynek, a także oczary i ranniki zimowe to oznaki przedwiośnia. Kwitnienie tych właśnie ro-

ślin zwiastuje nadejście wiosny fenologicznej. To wiosna, którą odnotowujemy, obserwując przyrodę. Kolejną wiosną jest meteorologiczna, którą wyznacza sztywno data 1 marca.

Dwie kolejne zaczynają się w niewielkich odstępach czasu od siebie – astronomiczna wypada w równonoc wiosenną, w tym roku to 20 marca. Dzień później rozpocznie się wiosna kalendarzowa.

Nadejście piątej wiosny – klimatologicznej, czyli termicznej, związane jest z określoną temperaturą, która jako średnia z doby musi wynosić minimum 5 i maksimum 15 °C.

Aha

KRÓTKO

W Łodzi powstała oficjalnie nowa ulica. Odchodzi ona od ul. Stare Złotno.

ULICA DROGI MLECZEJ

To niewielka uliczka, mająca status drogi wewnętrznej. Została wytyczona wzdłuż nowo wybudowanych domów jednorodzinnych. Jej nazwę wskazali sami mieszkańcy – nazwali ją ul. Drogi Mlecznej. To nawiązanie do okolicznych nazw, bowiem ul. Drogi Mlecznej znajduje się między Stanisława Lema i Eksploratorów Marsa.

red



FOT. K. KOLASIŃSKA



SCHRONISKO

INKA WULKAN POZYTYWNEJ ENERGII

Inka zamieszkała w schronisku 12 września. Miała wtedy zaledwie około 7 miesięcy.

To bardzo towarzyska, pozytywnie nastawiona sunia, uwielbia każdego człowieka, nawet tego, którego zna krótko. To radość mieszkająca w psie od czubka głowy do końca ogona. Jest też niesamowicie rozbrykana – wulkan

energii, oczywiście tej pozytywnej. – Schronisko to nie jest dobre miejsce na dorastanie dla psiaka. Inka jest w wieku, kiedy powinna uczyć się psich manier, głównie poprzez zabawę. Dlatego powinna trafić do domu, gdzie nowi opiekunowie poświęcą jej dużo czasu, żeby nauczyć ją poprawnych zachowań,

pokazać życie obok człowieka. Trzeba jej uświadomić, że jest czas na zabawę, ale i na odpoczynek, bo Inka cały czas chciałaby być w centrum zainteresowania świata. To prawdziwy diament, ale do oszlifowania – mówi Marta Olesińska, szefowa łódzkiego schroniska. Osoby zainteresowane adopcją Inki zapraszamy



FOT. ŁÓDŹ.PL

do kontaktu ze schroniskiem:
schronisko.biuro@o2.pl
redsc



COVID-19 LICZBA ZAKAŻEŃ
KRAJ: 13 687
ŁÓDZKIE: 750

CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE

KRADŁ AUTA I SPRZEDAŁ NA ZŁOM

Policjanci zatrzymali 47-latkę podejrzanego o kradzież samochodów. Mężczyzna wpadł w wyniku śledztwa. Policjanci szukali złodzieja grasującego od początku lutego na Bałutach. Podejrzanego zatrzymali na ul. Inflanckiej i udało im się odzyskać ukradziony dzień wcześniej samochód. Złodzieja interesowały pojazdy o niewielkiej wartości, które zaraz po kradzieży sprzedawał w skupach złomu. Straty właścicieli wyniosły w sumie mniej niż 40 tys. złotych. Śledztwo jest kontynuowane, ponieważ 47-latek może mieć na sumieniu jeszcze inne przestępstwa.

rp

WODA W MIEŚCIE NA CHOCIANOWICACH WYBIŁO ŹRÓDŁO

Pracownicy MPK – Łódź mają „swoje” źródło. Bije przy zajezdni tramwajowej Chocianowice. Wyptywająca z niego woda kieruje się rowem melioracyjnym przez teren zajezdni do rzeki Ner.



Wypływającą z ziemi wodę zauważył motorniczy Adrian Kwiatkowski. Według niego źródło jest szczególnie aktywne, gdy pada deszcz.

Łodzianie, niestety, nie mogą wejść na teren zajezdni i zobaczyć źródła MPK. Każdy natomiast może podziwiać podobne źródło bijące w Parku nad Jasieniem.

– Przez park płynie rzeka Jasień. W okresach deszczowych, w korycie dostrzec można tzw. źródło ascezyjne (podpływowe, wstępujące). W tego typu źródłach woda wydostaje się na powierzchnię pod wpływem ciśnienia hydrostatycznego panującego w warstwie wodonośnej – wyjaśnia Paweł Jarosiewicz z Katedry UNESCO Ekohydrologii i Ekolo-

gii Stosowanej Uniwersytetu Łódzkiego. Według niego takie „okna”, przez które wody podziemne wypływają na powierzchnię, powstają najczęściej w miejscach odsonięcia warstwy wodonośnej, czyli im bardziej nieregularny teren, tym częściej możemy spodziewać się takich źródeł.

eMWu
FOT. ŁÓDŹ.PL

WYBURZANIE

PRZYBYSZEWSKIEGO

NA FINISZU



Nad samymi torami część wiaduktu może być wyburzana tylko nocą, bo w ciągu dnia kursują pod nim pociągi

FOT. PAWEŁ ŁACHETA

Rozbiórka pierwszego z wiaduktów na ul. Przybyszewskiego jest na finiszu. W przyszłym miesiącu wykonawca powinien rozpocząć prace przy budowie nowej estakady.

Wyburzenie wiaduktu, który znajduje się nad torami PKP, to jedna z trudniejszych inwestycji prowadzonych aktualnie w Łodzi. Wymaga ona odpowiedniego zabezpieczenia placu budowy i etapowania rozbiórek. Nocą jest wyburzany wiadukt bezpośrednio nad torami PKP, a pozostałe elementy estakady są rozbierane w dzień.

– Napięty harmonogram jest na razie realizowany bez opóźnień. Warunki atmosferyczne nie wstrzymały prac. Przygotowujemy się do wyburzeń części wiaduktu nad torami PKP. Nastąpi to w ciągu najbliższych kilku dni. Obecnie wykonywane jest cięcie podłużne wiaduktu na poziomie jezdni. Taki zabieg umożliwi sprawny demontaż jego części, następnie zostaną one przetransportowane poza obszar torowiska kolejowego, gdzie będą rozdrobione i wywiezione

poza teren budowy – mówi Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich.

Wyburzanie wiaduktu nad torami ma potrwać do końca miesiąca. Potem wykonawca przystąpi do budowy zupełnie nowej estakady. Te prace powinny się zacząć w marcu od przygotowania fundamentów podpór.

Kiedy nowy wiadukt będzie gotowy, wykonawca zabierze się za rozbiórkę dwóch pozostałych starych estakad. Zgodnie z harmonogramem ten etap rozpocznie się nie wcześniej niż jesienią. Zakończenie całej inwestycji to 2023 r.

Jak będą wyglądać estakady na Przybyszewskiego?

Nowe wiadukty będą miały po trzy pasy ruchu w każdej stronie. Zarówno autobusy, jak i tramwaje MPK będą miały do dyspozycji środkową estakadę. Przy ul. Niciarnianej i Papierniczej powstanie komunikacyjny węzeł tramwajowo-autobusowo-kolejowy. Tu też powstaną parkingi, które umożliwią pozostawienie samochodu osobom chcącym udać się w dalszą podróż środkami komunikacji miejskiej. Wartość odbudowy nowych wiaduktów to 87 mln zł.

ML

MPK

POŻEGNANIE ZE SCHODAMI

W zeszłym tygodniu ostatni raz na łódzkie ulice wyjechały trzy autobusy wysokopodłogowe, czyli Mercedesy O345 Conecto G. Dwa z nich kursowały na linii W, a trzeci obsługiwał linię 69.

Kiedy w 2006 r. 30 przegubowców trafiło do Łodzi, wyróżniały się one spośród pozostałych autobusów tym, że miały tylko jeden stopień. Dlatego Mercedesy O345 Conecto G nazywano średniopodłogowymi. Przez 16 lat ich eksploatacji standardy znacznie się zmieniły i Conecto były ostatnimi pojaz-

dami w autobusowej flocie MPK bez niskiej podłogi.

Mercedesy sukcesywnie wycofywano z eksploatacji, ale największą ich partię skreślono z inwentarza w 2021 r. Na stanie zostało ich tylko 12 sztuk. Po ostatniej dostawie przegubów firmy Solaris na przełomie 2021/2022 r. rozpoczęto likwidację kolejnych Mercedesów z 2006 r. Ostatecznie ich eksploatację zajeżdźnia Nowe Sady zakończyła 15 lutego.

W najbliższych miesiącach po Łodzi przestaną też kursować jednoczłonowe Jelcze

M121B3, które MPK Łódź kupiło w latach 2005–2006. Zastępowane są one sukcesywnie przez hybrydowe autobusy Solarisa, które zostały dostarczone na początku tego roku.

To właśnie Solarisy przeważają obecnie we flocie MPK, spółka ma ich na stanie 247 sztuk. Liczba wszystkich Mercedesów, po wycofaniu O345 Conecto G zmniejszyła się do 127 sztuk. Na stanie MPK Łódź są również 42 pojazdy typu mini marki Isuzu oraz 17 autobusów Vovlo.

W przyszłym tygodniu natomiast rozpocznie się dostawa 17 elektrycznych autobusów tej ostatniej marki do zajezdni Limanowskiego. Wszystkie z wymienionych pojazdów mają w pełni lub częściowo niską podłogę, a 70 proc. z nich jest wyposażona w klimatyzację. AgMag



FOT. ŁÓDŹ.PL

BIONANOPARK

W laboratorium Biotechnologicznym w Bionanoparku znajduje unikalny mikroskop z modułem CARS. To jedyne takie urządzenie w Polsce i jedno z czterech w Europie.

W tradycyjnych mikroskopach konfokalnych, żeby zobaczyć, co dzieje się w tkankach, używa się fluorescencyjnych substancji chemicznych wybarwiających komórki. Ale w mikroskopie z modułem CARS uzyskuje się trójwymiarowy obraz dzięki

Supermikroskop może być wykorzystywany w branży medycznej

SUPERMIKROSKOP

użyciu światła lasera dwufotonowego. Taki sprzęt jako jedyny w Polsce ma łódzki Bionanopark.

Mikroskop posiada laser emitujący światło z zakresu bliskiej podczerwieni, które wchodzi w interakcję z wibrującymi cząsteczkami w próbce, co powoduje zmianę ich energii i emisję sygnału CARS. Sygnał ten jest wykorzystywany do wizualizacji różnych frakcji cząsteczek w preparacie, dzięki temu możemy badać morfologię próbki, jak i analizować

jej skład jakościowy – tłumaczy mgr inż. Joanna Strzelczyk z Bionanoparku.

Dzięki modułowi możliwa jest obserwacja próbki w stanie naturalnym, bez dodatkowego barwienia czy utrwalania, a więc bez wpływania na nią chemicznie. Urządzenie pozwala uzyskać bardzo dokładne obrazy. Dzięki nowemu modułowi można też sprawdzić, jak różne tkanki reagują na składniki leków, kosmetyków lub żywności.

red



REWITALIZACJA

WYSTARTOWAŁA przebudowa Starego Rynku

Po archeologach przyszedł czas na ekipę budowlaną. Stary Rynek odkrył już swoje tajemnice, a teraz czas, żeby zamienić się w atrakcyjny plac.

– Przejęliśmy plac budowy, przygotowaliśmy zaplecze i rozpoczęliśmy pierwsze prace instalacyjne. Zaczęliśmy od budowy kanalizacji, następnie wymienimy instalacje elektryczne. W kolejnym etapie przejdziemy do budowy nowej nawierzchni – dodaje Kamil Antas, kierownik budowy

Na Starym Rynku wymieniona zostanie cała nawierzchnia i zlikwidowane stopnie. W centralnej części rynku, w poziomie posadzki, pojawią się dwie podświetlone fontanny. Po wschodniej i zachodniej stronie zaaranżowane zostaną zadaszone miejsca do handlu, a w pobliżu parku

przewidziane jest miejsce na pawilon handlowy. Od strony ul. Nowomiejskiej dosadzone zostaną drzewa – jesiony pensylwańskie i klony. Nie zabraknie także małej architektury. Będzie tu można odpocząć na jednej z kilkunastu ławek albo na drewnianych siedziskach zamontowanych na skrajach kwater otaczających drzewa. Stary Rynek po generalnym remoncie zobaczymy pod koniec 2023 roku. Zanim na rynek wszedł wykonawca remontu, pra-

cowali na nim archeolodzy z Uniwersytetu Łódzkiego. Naukowcy szukają najstarszych śladów historii naszego miasta.

– Łódzki Stary Rynek to niezwykła przestrzeń do badań. Szukamy korzeni XV-wiecznej Łodzi. Chcemy ustalić, czy średnio-wieczna Łódź faktycznie w tym miejscu powstała i czy tu zaczęła się rozwijać. Najstarszy znaleziony przedmiot pochodzi z XVI wieku, najmłodszy z XX w. Ostatnie znaleziska to bizute-

ria, m.in. pierścień ze szlachetnym kamieniem. Każdy przedmiot jest zabezpieczony i przewożony do Instytutu Archeologicznego UŁ – mówi dr inż. Artur Ginter z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego.

ML
FOT.MAT. PRAS.,
LODZ.PL



LICYTACJA

SYNDYKA

Galeria handlowa Sukcesja szósty raz trafi pod młotek. Pięć poprzednich prób znalezienia jej nowego właściciela zawiodło, bo do przetargów nikt się nie zgłosił.

SUKCESJA NADAL DO KUPIENIA

Od pierwszego przetargu cena za centrum handlowe Sukcesja spadła ze 126 mln zł do 75 mln zł. Czy tak niska cena skusi chętnych? Okaze się 29 marca, na kiedy wyznaczono termin otwarcia ofert szóstego przetargu.

Biznesmeni ze Wschodu

Tym razem zainteresowania obiektem nie brak. Podobno ma być ich nawet kilkunastu, wśród nich szereg biznesmenów z Rosji i Ukrainy, którzy żywo interesowali się obiektem w drugiej dekadzie lutego.

– Zjawiali się zniencaka w moim biurze, choć oferty należy składać w kancelarii notarialnej Grażyny Rymdejko przy ul. Piotrkowskiej 287/5. Niektórzy nawet odwiedzili centrum, by ocenić

jego stan techniczny oraz zakres zmian, których mogłoby wymagać, żeby sprostać ich planom – mówi Ewa Frontczak, syndyk Sukcesji.

Powrót handlu? Niekoniecznie...

Nawet jeśli Sukcesja znajdzie nowego właściciela, powrót do niej handlu nie jest taki pewien. Są na nią inne pomysły. Przynajmniej trzy podmioty badają możliwość zmiany funkcjonalności obiektu z handlowego na mieszkaniowy. Sprawdzają np., czy gmach można by nadbudować o dodatkowe piętro lub postawienie dobudówki...

– Zamiary nowego właściciela nie będą miały wpływu na sprzedaż obiektu. Nabywcą zostanie ten, kto zaoferuje najwyższą cenę – mówi syndyk.

PIOTRKOWSKA 217

ZBURZYLI, ale odbudują

Nie ma już przy al. Kościuszki czerwonego magazynu z wieżą. Był w złym stanie, a zgodę na jego rozebranie wydały służby konserwatorskie. Co stanie w tym miejscu?

Uwagę łodzian przykuły prace rozbiórkowe prowadzone w bezpośrednim sąsiedztwie Strefy Piotrkowska 217, gdzie ma powstać nowe osiedle mieszkaniowe – Strefa Progress.

Magazyn z czerwonej cegły

Budowę poprzedziły wyburzenia, a rozebrany został m.in. charakterystyczny ceglany magazyn z wieżą, będący częścią kompleksu dawnej fabryki maszyn i odlewni żeliwa Józefa Johana (od strony al. Kościuszki 132), co wzbudziło niepokój miłośników zabytków.

– Niestety, tego budynku nie dało się zachować, choć mieliśmy pierwotnie takie plany. Był w katastrofalnym stanie technicznym, zwłaszcza jego drewniana konstrukcja, nienadająca się do uratowania – wyjaśnia Urszula Karczmarczyk, dyrektor marketingu

OKAM Capital, dewelopera, który wzniesie Strefę Progress. – Wszystkie prace wyburzeniowe zostały uzgodnione z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Łodzi i otrzymaliśmy też stosowne zalecenia co do budynku, który zostanie wzniesiony w tym miejscu i będzie nawiązywał swą architekturą do tego wyburzonego. Mówimy tu o takich szczegółach jak np. wielkość cegieł, by maksymalnie upodobnić go do pierwowzoru.

Nowe domy

Cała Strefa Progress będzie zespołem czterech budynków mieszkalnych, w tym dwóch wieżowców o wysokości 11 i 13 kondygnacji, jakie uzupełnią pierzeje al. Kościuszki. Wyższy z nich „wchłonie” budynek rozebranego magazynu.

(pj)
FOT.LODZ.PL





Biblioteki Emocji

WYBIERZ KSIĄŻKĘ PO UCZUCIACH

We wtorek 22 lutego otwory się „Biblioteka Emocji”. Wyszukamy w niej książki za pomocą emocji, które towarzyszą nam przy czytaniu danych tytułów.

„Biblioteka Emocji” to specjalnie wydzielona strefa w Bibliotece Otwartej (ul. Narutowicza 8/10), w której książki nie wybiera się po tytule czy gatunku, tylko po rodzaju emocji, które w niej przeżywają. Dostępna będzie od 22 lutego od godz. 10:00. Projekt „Biblioteki Emocji”

jest finansowany ze środków programu „Kreatywna Europa”. W jego ramach oprócz fizycznych regałów powstała także platforma internetowa www.loveforlivres.org, która oferuje innowacyjny sposób wyszukiwania książek – w oparciu o emocje, które towarzyszą lekturze. Strona pozwala także na katalogowanie książek m.in. ze względu na porę, która najlepiej sprzyja lekturze danej pozycji. Projekt zakładał także szkolenie pracowników

Biblioteki biorących udział w projekcie. Podczas seminarium w Paryżu wzięli udział w szkoleniu dotyczącym procesów emocjonalno-poznawczych, promocji czytelnictwa i nowych technologii.

RedKu
FOT.MAT. PRAS.

INFO

Skorzystaj z platformy i dopasuj lekturę do swojego nastroju
www.loveforlivres.org



DZIEJE SIĘ W PONIEDZIAŁEK

Filmowy świat dzieci

Na godz. 15:00 dzieci zaprasza Ośrodek Kultury „Górna” (ul. Siedlecka 1). Podczas seansu filmowego mali widzowie obejrzą takie animacje, jak „Bolek i Lolek”, „Zaczarowany otówek”, „Krecik”, „Wilk i zając”, „Tom i Jerry”, „Sąsiedzi”, „Żwirtek i Muchomorek” czy „Rumcajs”. Bilety: 10 zł, rezerwacje: zapisy@gorna.pl.

DZIEJE SIĘ W WTOREK

Senior w podróży

O godz. 15:00 w Bałuckim Ośrodku Kultury – Centrum Twórczości „Lutnia” (ul. Łanowa 14) rozpocznie się spotkanie „Senior w podróży – wspomnienia z Fatimy”, o słonecznej Grecji opowie Jolanta Kowalczyk. Wstęp bezpłatny.

Kino Konesera

O godz. 18:00 kino Helios (al. Politechniki 1, Sukcesja) wyświetli filmy w ramach cyklu „Kino konesera”. Produkcje prezentowane w tym cyklu to najczęściej niszowe dzieła z niebanalną fabułą i inteligentnym humorem. Tym razem widzowie obejrzą „C'mon C'mon”, w roli głównej – Joaquin Phoenix. Bilety: 14,90 zł.

RECENZJA KSIĄŻKI

PROPSIKI.

Parafrazując tekst Ostrego z kawałka „Oddałbym”, w którym słynny łódzki raper rymuje: „Oddałbym wszystkie swoje wersy za jeden Magika”, po przeczytaniu książki „Sygnał w zenicie” napisać mogę jedynie: „Oddałbym wszystkie swoje posty za jedno zdanie Siwczyka”.

Bo niemal każdy wers tego niewielkiego objętościowo dzieła zakrawa o genialność. Poezja najwyższej próby w prozatorskim wydaniu – bez uszczerbku dla każdego z rodzajów. Mamy i melodie języka, i doskonałą frazę, i sporo antytez, paradoksów oraz innych

świetnych zabiegów na stylu i języku. A do tego historię, opowieść o ludzkich losach i ich splataniu, o czasie i jego przemianach, o dojrzwaniu i odchodzeniu, o wielkich więziach i drobnych rozwiązłościach. A w tle wielki kawał polskiej kontrkultury. „Sygnał w zenicie” to w pewnym sensie książka marginesu, pogranicza gatunków, stylów pisania i życia. Rzecz dla podstarzałych outsiderów? Być może, ale co w tym złego? Gdybym znów miała 18 lat, nosiłabym ją ostentacyjnie pod pachą. Jak pisze na okładce Marek Bieńczyk: „Czytajcie gita-

„SYGNAŁ W ZENICIE”, KRZYSZTOF SIWCZYK, WYDAWNICTWO AUSTERIA, 2021

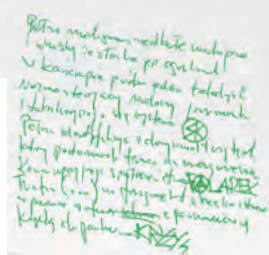
rzyści i szarpidrutu, poeci i wierszokleci, palacze traw i palacze w kotłach, pacykarze i malarze nieba, postpunkowcy i posthippisi, urzędnicy i nierządnicy, to o was ta książka”. Z pewnością jest to pozycja z gatunku „kupowalnych”, do stawiania na półce lub do kładzenia przy łóżku, do podkreślania i notowania, uczenia się na pamięć i cytowania. Kopalnia myśli ujętych w doskonałej, krótkiej i błyskotliwej, formie. Zachwyty, nie tylko Propsiki.

Propsiki.
Bardzo nieobiektywny blog o książkach.

FB Propsiki
Wejdź na stronę facebook.com/proj lub zeskanuj kod QR i znajdź więcej Propsików



Krzysztof Siwczyk
Sygnał w zenicie





OTO JEST PYTANIE

KSIĄŻKA CZY E-BOOK?

Wielu czytelników zastanawia się nad zamianą tradycyjnej książki na e-booka. Faktem jest, że z roku na rok przybywa użytkowników tego elektronicznego urządzenia. Mimo to tradycyjne książki wciąż mają więcej zwolenników. Powodem tego jest z reguły przyzwyczajenie lub nieznanostwo atutów czytników. Warto przyjrzeć się zatem bliżej obu formatom książek oraz poznać ich zalety i wady.

Plusy i minusy papierowych książek

Z pewnością plusem tradycyjnej książki jest jej fizyczność. Dotykanie, szelest kartek i zapach to dodatkowa przyjemność podczas czytania. Nie bez znaczenia są też walory estetyczne. Ładne okładki cieszą oko i są ozdobą biblioteczki. Minusem książek drukowanych jest natomiast ich waga (zwłaszcza kilkusetstronicowych powieści w twardej oprawie). Jeżeli wyjeżdżamy na dłużej i chcemy zabrać kilka egzemplarzy,

naszemu bagażowi z pewnością przybędzie kilka kilogramów. Ciężki tom zniechęca też do czytania w autobusie czy tramwaju. Co więcej, tradycyjne książki są droższe od e-booków.

Plusy i minusy czytników

Kiedy dużo czytamy i brakuje nam już miejsca na półkach, warto zastanowić się nad zakupem czytnika e-booków. Urządzenie to ma wiele zalet. Po pierwsze: jest lekkie – waży nieco ponad 200 gramów. Dzięki temu można włożyć je do torebki i poczytać w tramwaju, pociągu lub w poczekalni u lekarza. Mając czytnik, w podróż zamiast kilku ciężkich książek zabieramy mały, lekki ekranik, który może pomieścić aż 3500 pozycji przy pamięci 4GB! Ogromną zaletą e-booka jest też komfort czytania. Rozmiar czcionki możemy jednym kliknięciem dostosować do naszych potrzeb. To bardzo

przydatna funkcja szczególnie dla osób starszych i tych ze słabszym wzrokiem. Kolejny plus czytnika to podświetlany ekran z możliwością wielostopniowej regulacji jasności. Ta, odpowiednio dopasowana do oświetlenia otoczenia, sprawia, że przy czytaniu oczy mniej się męczą. Minusem czytnika jest jego cena, która wynosi kilkaset złotych. Koszt ten jest jednak jednorazowy, a czytnik posłuży nam co najmniej kilka lat. Korzystając z tego urządzenia, trzeba pamiętać o ładowaniu baterii. Nie chcemy przecież przymusowo zakończyć czytania w emocjonującym momencie.

„Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”

Wisława Szymborska

To, że warto czytać, nie podlega dyskusji. Pozostaje więc tylko zdecydować

się na odpowiednią dla siebie formę. Którą wersję książek wybrać? Książkę tradycyjną czy jednak tę elektroniczną? Oba formaty mają swoje zalety i wady. Dobrym pomysłem jest połączenie czytania książek w wersji elektronicznej z tymi drukowanymi. Możemy na przykład kolekcjonować książki, które są dla nas ważne i w związku z tym chcemy mieć je w swojej biblioteczce. W wersji elektronicznej sprawdzi się literatura lżejsza – taka, do której nie ma potrzeby wracania. Jeżeli natomiast czytasz od czasu do czasu, optymalnym rozwiązaniem jest korzystanie z bibliotek. Biblioteka Miejska w Łodzi ma wiele filii zlokalizowanych na terenie całego miasta. Każdy powinien znaleźć taką placówkę w swojej okolicy.

oszym

INFO

Biblioteka w Twoim domu

Nie musisz iść do biblioteki, żeby móc przeczytać interesującą Cię książkę. Szczególnie teraz, w pandemii, warto skorzystać z możliwości korzystania z **e-booków i audiobooków**. To wygodne słuchanie oraz czytanie książek na własnych urządzeniach. Jedyne, co trzeba posiadać, to Fiszka. Z nią otrzymacie kod do Legimi uprawniający do korzystania z czytelnicychleń dobrodziejstw. Darmowe kody są do odbioru w każdej bibliotece.

HISTORIA JAK Z FILMU

Egzotyczny kraj, miłość i zapach kawy

Ona – z Polski, z Łodzi, on – z Indonezji, z Dżakarty. Spotkali się przypadkiem na lotnisku w Indonezji i zakochali się w sobie do szaleństwa. Kiedy przyszło im wybierać miejsce do życia, musieli zrezygnować ze swojej dotychczasowej pracy, więc zaczęli głównie – co dalej? I wpadli na pomysł, by zabrać się za produkcję kawy w Indonezji i sprowadzać ją do Łodzi.

Kinga z wykształcenia jest weterynarzem. Po wielu latach pracy potrzebowała przerwy i odpoczynku. Postanowiła wyjechać do Indonezji i na Bali. Kiedy wylądowała na lotnisku w Dżakarcie, musiała przesiąść się z międzynarodowego terminalu na krajowy, niestety wszystkie napisy były po indonezyjsku.

– Musiałam dać znać znajomym, o której godzinie będę na lotnisku na Bali, po to, żeby mogli mnie odebrać. W żaden sposób nie mogłam się połączyć z internetem – wspomina Kinga Wojtczak.

Kinga o pomoc zwróciła się do Ayrtona, młodego Indonezyjczyka.

– On akurat podróżował służbowo, był wtedy trenerem tenisa i leciał z grupą zawodników na rozgrywki – opowiada łodzianka.

Choć spotkanie trwało chwilę, jak wspomina Kinga, to była miłość od pierwszego spojrzenia. Podczas tamtego pobytu w Azji, spotkali się jeszcze raz, kiedy Kinga znów, wracając z Bali, trafiła do Dżakarty.

– Ayrton odebrał mnie

wtedy z dworca, tak dobrze nam się rozmawiało, że spędziliśmy ze sobą i przegadaliśmy kilka godzin. Potem wróciłam do Polski i zaczęliśmy spotykać się regularnie, dwa lub trzy razy do roku – wspomina Kinga.

Pomysł na wspólne życie

Po około dwóch latach, zaczęli myśleć nad wspólną przyszłością. Okazało się wówczas, że Kinga, żeby pracować, jako weterynarz w Indonezji, musiałaby nostryfikować dyplom i zmienić obywatelstwo. Z kolei Ayrton, jako trener tenisistów, musiał z nimi pracować regularnie i być przy drużynie, więc wyjazd do Polski i częste podróże także musiały wiązać się ze zmianą zawodu.

– Początkowo chcieliśmy być pośrednikami w handlu zielonymi ziarnami kawy, ale szybko okazało się, że ten pomysł nie wypali, nie mieliśmy wielkiego kapitału, więc i nasze szanse na konkrowanie z tymi, którzy sprowadzają olbrzymie ilości kawy w wielkich kontenerach, były bardzo niskie – przyznaje Kinga. Ayrton miał różne kontakty i znajomości rodzinne na jednej z indonezyjskich wysp – Flores. Para postanowiła porozumieć się z miejscowymi farmerkami i farmerkami, wyposażyć ich w nowe maszyny, wspólnie kontrolując proces jakości produkcji ziaren i w ten sposób zacząć sprowadzać kawę taką, jaką będą chcieli, na początek w niewielkich ilościach. Pomimo znajomości Ayrtona, nie było to łatwe...

Tradycja, obrzędy i przełamanie lodów

Najpierw Ayrton przeprowadził się na wyspę Flores. Przeniesienie się z dużego miasta do wioski było także nie lada wyzwaniem.

– Ayrton musiał się przeprowadzić na wieś, gdzie nie ma internetu, nie ma żadnej infrastruktury, do najbliższego szpitala jest 300 km, nie ma bieżącej wody, żeby się umyć, trzeba ją sobie zagrzać na domowym ognisku – wspomina Kinga.

Mąż Kingi pracował z farmerkami przez wiele miesięcy, dla mieszkańców tego regionu świata i tych miejscowości budowanie zaufania do stworzenia wspólnego biznesu było bardzo ważnym elementem.

– Jednak tamtejszy świat w wioskach jest dużo bardziej zaściankowy niż na wsiach w Polsce. Ludzie tam wierzą w szamanizm, odprawiają rytuały. Więc ten początek wspólnej pracy, to było potrzebne do poznania się nawzajem i rozeznania w środowisku – opowiada łodzianka.

Krok dalej

Kiedy zdobyli zaufanie, mogli pójść krok dalej i zainwestować w maszyny do procesowania kawy. Przed oficjalnym rozpoczęciem wspólnej produkcji na nowych maszynach Ayrton przeszedł ostatnią próbę.

– Musiałem kupić na targu świnię, która została zabita, a farmerki, sprawdziły, jak wygląda jej serce. Okazało się, że jest bez żadnych skaz i blizn, co oznaczało dobrą wróżbę dla wspólnego biznesu. Dopiero ten akt zagwarantował dalszą współpracę –

wspomina Ayrton.

Nowe maszyny posłużyły do obróbki wyluskanych ziaren kawy z owoców kawowca. Początkiem tego procesu jest zebranie owoców przypominających niewielkie wiśnie. Potem, w zależności od tego, jaką kawę chce się uzyskać, można je suszyć w całości, wówczas kawa będzie bardziej kwaśna lub już po wydrylowaniu. Otrzymuje się wtedy pestkę, która także podlega kolejnej obróbce – suszeniu i fermentacji. Na koniec z pestki trzeba wyluskać ziarno kawy. Ale wciąż nie jest to czarne ziarno, które wysypujemy do ekspresu, a zielone, które trzeba poddać wypalaniu.

– To był kolejny krok naszych działań, kupiliśmy tutaj w Łodzi i na Smulsku stworzyliśmy palarnię naszej kawy Podkawa. Wypalamy ją na miejscu, paczkujemy i rozprowadzamy po różnych kawiarniach, ale też sprzedajemy detalicznie. Planujemy też otworzenie tutaj kawiarni, żeby można było usiąść przy stoliku i rozsmakować się w Indonezji – snuje plany Kinga.

Widząc pomysłowość Kingi i Ayrtona, można podejrzewać, że na wizji kawiarni nie poprzestaną. Zaczynali od współpracy z 10 farmerkami, teraz mają własną niewielką plantację i współpracują z 30 farmerkami. Regularnie wyjeżdżają na wyśpy i pomagają w zbiorach. Pierwszy transport kawy do Polski wynosił pół tony. Po pięciu latach kawę sprowadzają dwukrotnie w roku, każdorazowo po 3,5 tony.

agrut

INFO

Więcej o kawie znajdziesz na stronie Kingi i Ayrtona



Tak wygląda zielona kawa przed wypalaniem

WOOREK Z INW

Ostatnie dwa lata programu rewitalizacji to szereg inwestycji w północnej części centrum miasta. Zanim pod koniec 2023 roku zobaczymy odnowione przestrzenie, czeka nas sporo utrudnień w ruchu.

Program rewitalizacji obejmuje szeroki front robót między placem Wolności i rynkiem Starego Miasta. To przebudowa ulic i torowisk tramwajowych, remonty kamienic, modernizacje ważnych placów oraz rewaloryzacja parków. Skumulują się one na wysokości trzech kwartałów między najważniejszymi w historii Łodzi miejscami.

Najbliższe dwa lata to intensywny finał prac zaczętych jednak kilka lat wcześniej. To nie tylko miejskie inwestycje, ale także prywatne realizacje, obejmujące zarówno remonty zabytkowych gmachów, jak i wznoszenie nowych. Dzięki tej niezwykłej synergii udało się

sprawić, że niemal każdy budynek w centralnym odcinku ciągu ulic Ogrodowa-Północna jest odnowiony albo nowo wzniesiony.

Remont poganiał budowę

Przy skrzyżowaniu z ul. Nowomiejską stoi wyremontowana wielkowiejska kamienica z końca XIX wieku, w której znajdują się na piętrach mieszkania, a w parterze lokale usługowe. Na drugim narożniku wydać już bryłę nowego budynku mieszkalnego, który uzupełni lukę w zabudowie. Obok niego mamy inny, odbudowany już narożnik, a dalej za ul. Zachodnią – jeszcze jeden. Pierwszy z nich to Ogrodowa Office, która wypełniła ćwierć śródmiejskiego kwartału między pałacem Poznańskich i placem Wolności. Drugi to hotel Puro, który zajął miejsce pamiętanej jeszcze przez wielu łódzian stacji benzynowej. Inwestycje nie ominęły zarówno samego pałacu

Poznańskich, jak i jego fabryk. Rok temu zakończył się remont rezydencji fabrykanta, nazywanej Łódzkim Luvrem. Natomiast Manufaktura to pionier inwestycji w tym rejonie – w tym roku będzie obchodziła 16. urodziny. Młodszy jest andeł's Hotel, który powstał w przedalni wielkiego fabrykanta – za tę inwestycję odpowiada ten sam inwestor, co za budowę Ogrodowa Office. Szczęście do remontu miała nawet siedziba sklepu Biedronka, którą właściciel pieczętowanie odnowił, czym zdobył dla niej miano najpiękniejszej w całej Polsce. Ten budynek to także zabytek – dawna stołówka i dom kultury fabryki Poznańskiego.

Dwa intensywne lata

Te wszystkie inwestycje już za nami, ale przez najbliższe dwa lata front robót będzie porównywalny z tym, jaki już się udało zrealizować. Tydzień temu rozpoczęła się przebudowa kolejnego odcinka ul. Ogrodowej oraz Północnej. Wykonawca

najpierw zerwie i zbuduje od nowa jezdnię po stronie parku oraz ułoży zupełnie nowe torowisko, a potem weźmie się za drugą nitkę. Dzięki remontowi poprawi się nie tylko komfort podróżowania po tej części miasta, ale przybędzie także drzew i ławek, a dzięki szerszym chodnikom przed lokalami będzie można wystawić stoliki kawiarniane.

Kolejną ulicą, której remont w tym roku zaczniemy, jest ul. Legionów. Podobnie jak w przypadku innych inwestycji, ten remont będzie generalny. Zerwiemy całą starą nawierzchnię, wymienimy sieć i położymy nowe, w tym ciepło systemowe, a na koniec na ulicy pojawi się nowa nawierzchnia, torowisko i sporo nowych drzew – mówi Olga Kassyańska z Zarządu Inwestycji Miejskich.

Remonty, również generalne, czekają ulice Mielczarskiego, która zamieni się w zielony wówek, Cmentarną, Wolborską i Podrzeczną oraz kolejny

odcinek Ogrodowej – na zachód od ul. Gdańskiej.

Dwa ważne rynki

Ten rok to także rozpoczęcie remontów dwóch najważniejszych placów w Łodzi – rynków Starego i Nowego Miasta. Prace na pierwszym z nich właśnie się rozpoczęły, szerzej piszemy o nich na stronie czwartej. Plac Wolności czeka z już tylko na rozstrzygnięcie przetargu, co będzie możliwe, kiedy Urząd Zamówień Publicznych da inwestycji zielone światło.

Plac Wolności, podobnie jak Stary Rynek, mocno się zazieleni. Po stronie ulicy Piotrkowskiej powstanie niemalże skwer, gdzie będzie można odpocząć w cieniu drzew. Torowisko zostanie przerzucone na północną stronę, a przystanki autobusów i tramwajów zintegrowane, aby ułatwić przesiadki – mówi Kassyańska. Cały plac zyska nową nawierzchnię i stanie się miejscem organizacji świątecznych jarmarków i wydarzeń.

Na sam finał pozostanie rewaloryzacja parku Staromiejskiego, który będzie miał nowe, równe alejki, oświetlenie, fontanny nowy, drugi plac zabaw i amfiteatr, który



Stary Rynek



ul. Mielczarskiego



ul. Mielczarskiego



ul. Legionów

WESTYCJAMI



Rynek



Stary Rynek

powstanie na niewiel-
skarpie przy krań-
ce tramwajowej.
sasza



ionów



Plac Wolności



Bulwary północne



Łągiewniki NA ZIMĘ



z 1676 roku, druga z początków XVIII wieku.

Postawienie pierwszej z kapliczek – św. Antoniego, uznaje się za początek nieformalnego przybycia na te tereny franciszkanów. Z jej powstaniem wiąże się legenda. Ówczesnemu właścicielowi dóbr łągiewnickich, Samuelowi Żeleskiemu zaczęło padać bydło. Za namową kuzyna zaczął wznosić modły do św. Antoniego. Kiedy pomórbydła się zakończył – wznosił drewnianą kapliczkę w ramach dziękczynienia.

Dруга historia wiąże się z objawieniem się św. Antoniego cieśli Jerzemu, który wów-



czas budował dziedzicowi młyn. Święty miał wówczas ponaglać fundatora w kwestii budowy kapliczki. Po wybudowaniu pierwszej kaplicy, która początkowo stała

Murowany kościół

Kapliczka św. Rocha i św. Sebastiana powstała dzięki budowie kościoła św. Antoniego (ul. Okólna 185). Pierwszy kościół, który tam stanął pod koniec XVII wieku, był drewniany. Później systematycznie rosła liczba wiernych, którzy przybywali do tej świątyni, podjęto decyzję o budowie większego kościoła, murowanego. Poprzedni kościół rozebrano, a drewno

go, kapliczkę – domek ojca Rafała, kaplicę Matki Bożej Anielskiej i największą – kaplicę Przemienienia Pańskiego. W czasie drugiej wojny światowej cztery z sześciu kapliczek zostały zniszczone przez niemieckich okupantów. Pozostały dwie – najstarsza – św. Antoniego oraz św. Rocha i św. Sebastiana.

Kapliczki znajdują się nieopodal skrzyżowania ul. Wycieczkowej z ul. Okólną. Ich konstrukcja jest zrębową, a dachy gontowe. Wewnątrz znajdują się zabytkowe ołtarze. W tej najstarszej, św. Antoniego, jest także słynne źródelko, z którego licznie korzystają wierni. Jego woda podobno ma uzdrowicielską moc...

posłużyło jako budulec pod cztery kapliczki...

W 1701 r. położono kamień węgielny pod budowę kościoła. Prace trwały aż 23 lata. Kościół do dziś zachował swoją pierwotną bryłę i wy-



Łągiewniki to jedno z 36 łódzkich osiedli. Ma charakter podmiejski, tutejsza zabudowa to w większości domki jednorodzinne. Znaczną część osiedla zajmuje Las Łągiewnicki – największy las położony w granicach miasta w Polsce, jeden z największych w Europie. Zaletą osiedla są także niezwykle zabytki, w większości architektury sakralnej. Warto odwiedzić Łągiewniki zimą porą, by pospacerować po leśnych ścieżkach, zachwycić się drewnianymi kapliczkami czy podziwiać Pałac Ludwika Heinzla.

Las Łągiewnicki wraz z kąpieliskiem Arturówek znajdującym się na jego terenie, oblegany jest nie tylko latem. Co roku przybywa miłośników zimowych kąpeli, a łódzkie morsy na niedzielne pływanie upodobały sobie właśnie ten zbiornik wodny. Ale nie trzeba być amatorem lodowatej wody, żeby odwiedzić to miejsce. W lesie, którego powierzchnia wynosi ponad 1200 ha, wytyczone są ścieżki do spacerowania i biegania. Zimą, po opadach śniegu, nie brakuje tutaj narciarzy na biegówkach. Spacerując po tych terenach, można natknąć się na ponad 200-letnie dęby. Na całym obszarze zarejestrowanych jest 101 różnych gatunków drzew i krzewów,

a część kompleksu, niemal 70 ha, objęta została dodatkową ochroną – w postaci rezerwatu przyrody pod nazwą rezerwat przyrody Las Łągiewnicki.

Piękna architektura

Na terenie Łągiewnik można także podziwiać wyjątkową architekturę. Na szczególną uwagę zasługuje barokowy kościół franciszkański, zbudowany w latach 1701–1723 oraz drewniane kapliczki, które są jeszcze starsze od kościoła. Jedna pochodzi



strój. We wnętrzu znajduje się dziewięć ołtarzy, warto obejrzeć je wszystkie. Na głównym ołtarzu, w jego centralnym miejscu, znajduje się obraz św. Antoniego Padewskiego, patrona kościoła. Z kolei pod jednym z pozostałych ołtarzy znajduje się grób o. Rafała Chylińskiego – najbardziej znanego franciszkanina z łódzkiego klasztoru. Ojciec Rafał trafił w pierwszej połowie XVIII w. do klasztoru do Łągiewnik, gdzie powierzono mu opiekę nad żebrakami. Za życia wspaniał się wyjątkową dobrocią, a po śmierci wielkimi cudami. Początkowo trumna z jego szczątkami umieszczona była w krypcie, w 1991 roku grób przeniesiono pod ołtarz.

Barokowy kościół można podziwiać do dziś, pełni funkcję kościoła parafialnego, a latem organizowane są tam koncerty pod nazwą „Festiwal Muzyki w Starym Klasztorze”.

HOROSKOP TYGODNIOWY

Koziorożec (22.12-19.01)

Szukaj porozumienia i nie zapominaj o dawnych przyjaciółach. Uwagę od nich może odwracać przelotny flirt, ale nie bierz go na poważnie. Pośród obowiązków znajdź chwilę tylko dla siebie, a zdrowie podziękuj Ci za to z nawiązką.

Wodnik (20.01-18.02)

Dobra passa trwa, dlatego wykorzystaj ostatnie tygodnie lutego do maksimum. Szczególnie w sprawach sercowych nie wahaj się i idź na całość. Stabilność finansowa może ulec zachwianiu, ale tylko na chwilę. Zajmij się tym, co Ci już kiedyś się nie udało, ale o czym skrycie marzysz – to idealny moment.

Ryby (19.02-20.03)

Spore zmiany w gronie znajomych wprowadzą dużo wigoru, ale też chwilowego zmęczenia. Głowa do góry! Czas spróbować swoich sił w nowej pasji i rozwinąć artystyczne ciągoty. Jeśli chodzi o miłość, nie trać optymizmu. Sprawy rozwijają się powoli i nie czas na gwałtowne decyzje.

Baran (21.03-19.04)

Odprężenie – tego potrzeba Ci teraz najbardziej. Twój cykl słoneczny wchodzi w ostatni etap, więc zastanów się, z jakim nastawieniem chcesz rozpocząć marzec. Zwróć uwagę na swoje finanse i przeanalizuj wydatki – wnioski mogą wiele zmienić.

Byk (20.04-20.05)

Atrakcyjny lew nieźle działa Ci na nerwy, ale jego szczerze intencje wynagrodzą wszelkie złości. Rutynę, w którą wpadasz, należy jak najszybciej urozmaicić, inaczej zmęczenie i nadmiar pracy odbiją się na zdrowiu. Nie dbaj szczególnie o finanse, koniec lutego sprzyja trafnym inwestycjom.

Bliźnięta (21.05-20.06)

Harmonia i pokojowe nastawienie charakterystyczne dla bliźniąt zostaną wystawione na próbę. Przed Tobą dużo nerwów i poszukiwania przestrzeni dla własnych emocji. Słońce przytacza się do Merkurego, dlatego postępuj ostrożnie i nie ryzykuj.

Rak (21.06-22.07)

Mars przybywa z bojowym nastawieniem. Przemysł istotne decyzje dwukrotnie, czasem warto poddać pomysł, by zyskać o wiele więcej w przyszłości. Sprawy miłosne? Nie strać tego, nad czym tak ciężko pracowałaś.

Lew (23.07-22.08)

Melancholia to nie złego! Chwila refleksji przyda się każdemu, szczególnie że w Twoim życiu pojawią się niespodziewane wydarzenia. Jak czujesz się wobec zmian? Nie opieraj się im, a podwyżka, awans lub krótka wycieczka umilą Ci nastrój pod koniec miesiąca.

Panna (23.08-22.09)

Zdrowa relacja wymaga kompromisów, nawet jeśli bywają trudne do osiągnięcia. Zbyt długo pozostajesz cierpliwy i tym razem postaw na swoim! Sprawdź, czy trudy codzienności nie nadszarpnęły Twojego zdrowia. Niech końcówka lutego będzie początkiem dbania o formę.

Waga (23.09-22.10)

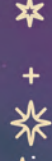
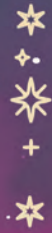
Odezwij się do osoby, o której często ostatnio myślisz. To nie powrót do dawnych sentymentów, a szansa na wyjaśnienie nieścisłości. Pieniądze to temat drażliwy, ale nie uciekaj od niego przed samym sobą. Czas zaważyć o podwyżkę lub poczucie stabilności finansowej!

Skorpion (23.10-22.11)

Układ gwiazd zmienia się na twoją korzyść! Niech nie zmyli to Twojej czujności, zachowaj ostrożność i spokojnie korzystaj z życia. Koniec lutego to dla skorpionów czas relaksu i dobrobytu, który ukoi nerwy i pozwoli skupić się na sobie. Systematyczność i dobrze zorganizowana praca pozwolą cieszyć się tym dłużej.

Strzelec (23.11-21.12)

Możliwość rozwoju? Tak, ale wybierz tę długoterminową, która zapewni zyski! Jeśli jesteś singlem, nadchodzi Twój czas. Nie szukaj daleko, prawdziwe skarby kryją się dookoła, w najbliższym otoczeniu.



Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



Pieszczotliwie o dziecku	Np. kenozoiczna	Rozmowa w sieci	Cios, uderzenie	Fusy po kawie	Szkoli lwy lub psy	Ostra choroba zakaźna	Wieczerek, znany aktor	Słynna powieść Leopolda Tyrmanda	Zwijane ciasto z makiem	Na czele partii
	Skrzynka na głosy	Cios w boksie	8	Filmowy wodospad	Oddarty kawałek tkaniny	Tenisówki potocznie	Często wszczynana sprzeczki			
Solówka diwy	4		Przyjęć - w szpitalu	10	Równinny obszar trawiasty	Prośba o datki	9	Kosmetyk do twarzy	Karo w sukni	Wąska grządka kwiatowa
Operator telekomunikacyjny	12			... z Rotterdamu, słynny filozof	Utwór złożony z tańców	Wolny bieg		Gruby koc używany jako okrycie na konia		
Syn Dedala	Grecka wyspa		Jednostka dziedziczenia		Bijący organ		Biała szata noszona pod ornatem	Aureola wokół głowy świętego		
Król z jasełek	Ciepła bluza na zamek	5	Mąż Penelopy		Prostak					
			1	Tytuł uczonego Żyda		Ostra przyprawa		Ostrowska, aktorka		7
Konny rycerz arabski	Wyjście na dach		2	Graniczy z Idaho			Zespół z Beatą Kozidrak		Najlżejszy metal	6
				Tkanina na wstążki		13		Gąsior na wino		11

Rozwiązaniem jest tytuł serialu w reżyserii Wojciecha Adamczyka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

Kompan Kajka	Pojemnik na odpadki	Gra jak sweter	Malec, berbeć	Ostry zakręt górskiej ścieżki	Grząska kałuża	Lufta do papierosa	Rajstopy bez stóp	Lider U2	Domingo, śpiewak	Stary kłamot w lamusie	Krylow, bajkopisarz
			Liczba trudna do policzenia					Odmiana buddyzmu			
Niebieska odmiana korundu	Waszmość pan	Głos świnki	7	Podręczne rzeczy	Dzieli kondygnacje	Tkanina na koszule	Proces sądowy	1		Dychawica	Kakaowa w torcie
		Wizerunek aktora		Zwierzę z tajgi		Taniec z Kuby		11			
Gibson, aktor i reżyser	3	Arteria komunikacyjna		Resztki muru		Larum	Odmiana jabłoni jak imię		9		
		Patyk					Pocztowy w adresie		6	Ryba z wąsami	Oprawca na szafocie
Krwawy widok				Rzym inaczej			Uczestniczka szkolenia	5			
		Smaczne z kurczaka			Drzewo z białą korą						
1/100 marki niemieckiej	Kryszak lub Stuhr	12	4	Rodzaj statku		2	Np. konsul	8			10

Tytuł piosenki Andrzeja Piasecznego:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----



„Krzyżówki z Koroną”
-DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ROKU



KORONA



SUDOKU ŁATWE

5				1	6		7	
		3	9			5	1	
6			2			3		
						8	2	
8				6				7
	7	4						
		8			4			5
	4	2			8	7		
	5		1	9				4

SUDOKU ŚREDNIE

					4			1
		9				4		8
2	3			9				
3			2			9		
	9		3		5		6	
		6			1			5
				5			4	3
5		3				7		
1			6					

Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



TU NAS ZNAJDZIESZ W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI

DARMOWA GAZETA „ŁÓDŹ.PL“ JEST DOSTĘPNA W MIEJSCACH:

- **BIBLIOTEKI MIEJSKIE**
Sprawdź adresy na WWW.BIBLIOTEKA.LODZ.PL
- **MIEJSKIE CENTRA MEDYCZNE**
- **Lokalizacje URZĘDU MIASTA ŁÓDZI:** Zachodnia 47, Politechniki 32, Piotrkowska 153, Krzemieniecka 2, Piłsudskiego 100, Sienkiewicza 5
- **Łódzkie Centrum Kontakt z Mieszkańcami**
Piotrkowska 110
- **Łódzka Organizacja Turystyczna**
Piotrkowska 28
- **Centrum Obsługi Karty Łodzianina**
Piotrkowska 87
- **Łódzka Spółka Infrastrukturalna**
Wólczajska 17
- **Aquapark FALA**
Unii Lubelskiej 4
- **OGRÓD BOTANICZNY**
Krzemieńska 36/38
- **PALMIARNIA**
Piłsudskiego 61
- **Poleski Ośrodek Sztuki**
Bratysławska 6a
- **Ośrodek Kultury Górna**
Siedlecka 1
- **Bałucki Ośrodek Kultury**
Limanowskiego 166
- **Widzewskie Domy Kultury:** Dom Kultury 502/ Sacharowa 18, Dom Kultury ARIADNA/ Niciarniana 1/3, Dom Kultury WIDOK/ Piłsudskiego 133
- **MANUFAKTURA**
punkt informacji oraz wejście do strefy Qulinarium (restauracja)
- **LECLEARC Market**
Inflancka 45
- **LECLEARC Stacja Benzynowa**
Inflancka 53
- **CARREFOUR**
Zarzewska
- **Delikatesy mięsne GROT:**
Rydzowa 20, Nastrojowa 52, Bratysławska 8, Rzgowska 219, Bartoka 77, Łagiewnicka 118b
- **GH JAGIENKA**
Jagienki 34
- **Rynek BAŁUCKI**
- **Rynek MARATOŃSKA**
- **Rynek PIONIER**
al. gen. Dąbrowskiego 91c
- **Rynek Przybyszewskiego**
147
- **Rynek Wielkopolska**
- **Zielony Rynek**
pl. Barlickiego
- **Ryneczek**
przy Mochackiego
- **KWADRACIAK**
Inowrocławska/Żubardzka
- **POD ZEGAREM**
Inowrocławska/Wielkopolska
- **Sklep GAMA**
Perła 4, Osiedle im. J. Montwiłła-Mireckiego
- **Sklep DJ-MAR. Włodarczyk M.**
Turnie 1
- **Spożywcza WIKTOR**
Zbocze 43
- **Kiosk spożywczo – warzywny**
Zbocze 18
- **JUSTYNEX s.c**
sklep spożywczy Skalna 54C
- **Sklep spożywczy MAXIMUM**
Pomorska 589
- **EBTOM warzywniak T. Stańczyk**
Pieniny 29/3
- **Zakład Piekarsko-Cukierniczy PIEKARENKA**
wszystkie lokalizacje
- **PH ORANŻADA**
Wujaka 7, Pojezierska 2/6 przy sklepie Rossmann
- **Sklep Spożywczy**
Chryzantem 8
- **Cukiernia DYBALSKI:**
Piotrkowska 56, pl. Wolności 9, Piotrkowska 102A, Jaracza 5, Tatrzajska 42/44, Nastrojowa 8, Rojna Rynek Malus, CH Central, Ciołkowskiego 9, Armii Krajowej 36, Szpital im. Barlickiego, Zgierz (Długa 69, Czarna 3/9)
- **Z PIECA RODEM**
Piekarnia & cukiernia wszystkie lokalizacje
- **Sklep Spożywczy**
Falista 162
- **11 Listopada 39A przy poczcie**
- **Smocza 1h** (naprzeciw sklepu Biedronka)
- **Pasieczna róg Motylowej**
- **Zgierska 240**
- **Tatarakowa 12**
- **Radogoszcz Wschód:**
Nastrojowa 50, pl. Słoneczny
- **BIESIADA CATERING**
Stefana 2
- **RAJSKIE JADŁO**
Traktorowa 63
- **SUSHI KUSHI**
Roosvelta 7
- **BAR U JANOSIKA**
Janosika 52
- **CROSS BAR**
Łagiewnicka 219
- **CAFFE PRZY ULICY:**
Nawrot 1a, Łagiewnicka 120, Rzgowska 219, Wici 34, Kostki Napierskiego 1,
- **SASS BAR**
Traktorowa 71, Lewa 7
- **Pizzeria KELO**
Chałubińskiego 22
- **ORION Business Tower**
Sienkiewicza 85/87
- **CENTRUM BIZNESU**
Piłsudskiego 3
- **Biurowiec**
Piotrkowska 270
- **TEXTORIAL PARK**
Fabryczna 17
- **Centrum Biznesowe**
Milionowa 21
- **Centrum Biznesowe FAKTORIA**
Dowborczyków 25
- **TEO PARK**
Wersalska 47
- **STARA DRUKARNIA**
Gdańska 130
- **Biurowiec**
Politechniki 22/24
- **URBANICA**
Wróblewskiego 18
- **Biuro COTTON HOUSE**
Sterlinga 27/29
- **NOWA FABRYCZNA**
Składowa 35

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



Złap za uchwyt, odchyl kłapę i weź gazetę „Łódź.pl“

kolportaz@biblioteka.lodz.pl

- **RADOSNY Dom Seniora**
Lublinek 32
- **Hotel BEDROOMS**
Piotrkowska 64
- **Centrum opieki FAMILIA**
Drużynowa 4
- **Dom opieki SERCE NA DŁONI**
Eugeniusza 3a
- **MEDAR-CITO**
Organizacji WIN 37
- **Apteka Prywatna Mag. Wawrzeczek**
Anowa 83
- **Pizzeria NOWOSOLNA**
Rynek Nowosolna 2
- **URZĄD GMINY NOWOSOLNA**
Rynek Nowosolna 1

UWAGA

Gazetę znajdziesz w autobusach i tramwajach MPK na głównych liniach



NAWET OBIEKTÓW JUŻ NIE MA

Miasto bólu i łez – tak na początku XX wieku pisało się o Łodzi, jednym z największych ośrodków włókienniczych ówczesnej Europy. W tym przemysłowym mieście ogromne wpływy zyskał Izrael Kalmanowicz Poznański, jeden z „królów bawełny”. Pozostawił po sobie ogromny majątek, w skład którego wchodził kompleks przemysłowy przy ulicy Ogrodowej. To właśnie na zgłiszczach Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Bawełnianych I.K. Poznańskiego powstało po latach Centrum Handlowe Manufaktura. Wcześniej zakład stworzony przez Izraela Poznańskiego zapoczątkował życie Klubu Sportowego IKP.



Gruszczyńska i Zofia Filipiakówna. Dwie ostatnie były również reprezentantkami kraju w hasełnie i szczypiorniaku, dwóch odmianach piłki ręcznej. W pierwszej zespół IKP

że w tym wie-losekcyjnym klubie ogromną rolę odgrywały panie, zrzeszone w sekcji gier zespołowych. W latach 1932, 1933 i 1939 koszykarki IKP zdobywały mistrzostwo Polski, a w 1934, 1936 i 1938 roku kończyły rywalizację na drugim miejscu. Podczas pierwszych w historii mistrzostw Europy koszykarek (Rzym, 1938 r.) polskich barw broniły m.in.: Irena Nawrocka, Leokadia Janicka, Helena

Jego krótka działalność obfitowała w sukcesy, których załazek pojawił się w październiku 1927. Wtedy to powstał Ośrodek Wychowania Fizycznego przy Zakładach Fabrycznych Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych I.K. Poznańskiego, kilka miesięcy później przekształcony w KS I.K. Poznański (IKP). Na uwagę zasługuje fakt,

REKLAMA

BEBIKE
SALON ROWEROWY

SIEĆ SALONÓW I SERWISÓW ROWEROWYCH

1.0 RETKINIA:
ŁÓDŹ, KRZEMIENIECKA 2

2.0 WIDZEW:
ŁÓDŹ, ROKICIŃSKA 142

ZNANE MARKI
DUŻY WYBÓR
FACHOWE DORADZTWO
PROFESJONALNA OBSŁUGA

www.BE-BIKE.pl

z tym wspaniałym Łódź.pl opaska odbłaskowa GRATIS!

SHIMANO SERVICE CENTER

Zapraszamy!
*do wyczerpania zapasów.



Henryk Chmielewski, który w roku 1930 przeniósł się do IKP z łódzkiego Sokola. Sześć lat później w wadze średniej (72,6 kg) wywalczył czwarte miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie. Wynik mógł być jeszcze lepszy, jednak kontuzja uniemożliwiła łodzianinowi walkę o brązowy medal z Argentyńczykiem Raulem Villarealem. Chmielewski powetował sobie to niepowodzenie w Mediolanie, gdzie w roku 1937 został mistrzem Starego

krajowy prymat od roku 1934 do 1937, w drugiej sięgnął po złoto w 1938 r., triumfując w rozgrywkach o Puchar Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Wspomniane wyżej Gruszczyńska i Filipiakówna oraz ich klubowa koleżanka Jadwiga Głazewska wystąpiły w międzynarodowych potyczkach, w których kadra białoczerwonych mierzyła się z Jugosławią i Francją.



Kontynentu. Sukces ten zapewnił mu udział w prestiżowym starciu Europa – Stany Zjednoczone.

Mistrz Europy w barwach IKP

Barw narodowych bronili również bokserzy IKP – drużynowi wicemistrzowie kraju w latach: 1931, 1936 i 1937. Indywidualnie po prymat na polskim ringu sięgali osiem razy. Prym wśród nich wiódł

Smutny koniec

Wśród mistrzów Polski byli też zapaśnicy, a na łódzkim podwórku przez wiele lat brylowali koszykarze. Prężnie działały również inne sekcje: kolarska,

lekkoatletyczna, piłkarska, pływacka, strzelecka. Swoją główną bazę sportową klub miał oczywiście przy ulicy Ogrodowej – po drugiej stronie fabrycznego kompleksu I.K. Poznańskiego. Boisko zbudowane w roku 1928 służyło piłkarzom jeszcze długo po zakończeniu działalności IKP. To właśnie przy Ogrodowej przez wiele lat piłkarskie talenty szlifował później ŁKS, dla którego do ostatniej dekady ubiegłego wieku było to jedno z boisk treningowych. Otrzymał je w spadku po klubie, który reaktywował się po II wojnie światowej, jednak – jak wiele innych – nie mógł już w tym okresie liczyć na sympatię, a tym samym na wsparcie ówczesnych władz. W roku 1947 nazwę IKP zmieniono na „Bawełna”, a kilka lat później włączono klub do Zrzeszenia Sportowego Włókniarz. Po rozwiązaniu tego stowarzyszenia „Bawełna” nie kontynuowała już działalności, pozostawiając po sobie wspomniany obiekt przy Ogrodowej. Obecnie nikt by się jednak nie domyślił, że przez dekady w tym miejscu tętniło sportowe życie. Podobnie jest z wykorzystywanymi przez zawodników IKP salami przy ul. Jerzego 22 i ul. Ogrodowej 18, które od dawna nie mają już nic wspólnego ze sportem. MD



W IKP działało wiele sekcji, które odnosiły sukcesy

Piłkarki TME SMS są gotowe do walki o mistrzostwo!

Piłkarki TME SMS powoli kończą przygotowania do wiosennej części sezonu 2021/2022. Łodzianki mają już za sobą m.in. zgrupowanie w Kleszczowie oraz kilka sparingów. Próbę generalną przed wznowieniem ekstraligowych rozgrywek zaplanowano na 26 lutego. Tego dnia podopieczne Marka Chojnackiego sprawdzą swoją dyspozycję w starciu z broniącymi mistrzowskiego tytułu Czarnymi Sosnowiec.

CORAZ BLIŻEJ PRÓBY GENERALNEJ

Wygrana z uczestniczkami Ligi Mistrzyń

Pierwsze z zaplanowanych zimowych starć z tym zespołem miało sfinalizować obóz, podczas którego pogoda wymusiła pewne zmiany w planach szkoleniowych łódzkiej ekipy. Mimo problemów trener Chojnacki był jednak zadowolony z pracy

Tydzień po zakończeniu obozu łodzianki pojechały do Budapesztu, gdzie w meczu kontrolnym zmierzyły się z miejscowym Ferencvarosem. I choć nie mogły wystąpić w optymalnym składzie, to zdołały pokonać uczestnika Ligi Mistrzyń. Zwycięstwo 2:0 zapewniły gole zdobyte przez: Ernestinę Abambilę oraz Oliwię Malesę. – Z powodów zdrowotnych pojechaliśmy na ten mecz w dość okrojonym składzie, jednak włączone do kadry juniorki oraz pozostałe zawodniczki zaprezentowały się z dobrej strony. Zagraлиśmy poprawnie taktycznie, a w drugiej połowie niezłe wyglądaliśmy również pod względem fizycznym. Dyktowaliśmy wówczas warunki gry i tylko brak skuteczności sprawił, że nie zwyciężyliśmy w większych rozmiarach. Przy okazji przekonaliśmy się jednak, że gra z drużyną mającą na koncie występy w Lidze Mistrzyń wymaga całkiem innej intensywności. Był to dla nas bardzo pożyteczny sprawdzian – ocenił Chojnacki.

Porażka z ligowymi rywalkami

Jego podopieczne bardzo szybko dostały jednak sygnał, że wygrana z Ferencvarosem nie wzbudzi większego respektu wśród krajowych rywali. Po powrocie do Łodzi i kolejnym cyklu treningowym wicemistrzyni Polski zmierzyły się z liderem ekstraligi,

którego jesienią pokonały na wyjeździe aż 5:0. Zimowa gra kontrolna z Górnikami Łęczna odbyła się przy Milionowej, lecz atut własnego boiska nie pomógł łódzkiej drużynie. Z porażki 0:1 szkoleniowiec TME SMS nie robił jednak tragedii. – W trzech minionych tygodniach mieliśmy sporo problemów zdrowotnych, więc w konfrontacji z Górnikami chciałem zobaczyć, jak pod względem fizycznym będą prezentowały się zawodniczki, które ostatnio nie ćwiczyły. Jestem zadowolony z tego, że dziewczyny wybiegały ten mecz, ale mam zastrzeżenia do organizacji gry, głównie w ofensywie. Mieliśmy mało sytuacji podbramkowych,

a kiedy dokonaliśmy zmian i wpuściliśmy naszą młodzież, to zabrakło nam nieco umiejętności. Przeciwnik miał bardziej wyrównany skład – wyjaśnił Chojnacki.

Bardziej niż wynik sparingu szkoleniowca martwiła absencja Pauliny Filipczak, która doznała kontuzji w trakcie wcześniejszego meczu rozgrywanego w stolicy Węgier. Przeciwno Górnikom nie wystąpiły również Klaudia Jedlińska i Anna Rędzia. To trio ma ogromny

wpływ na ofensywne poczynania łódzkiej ekipy. Na szczęście do wznowienia rozgrywek pozostało jeszcze trochę czasu, więc jest szansa, że wiosenną część rywalizacji łodzianki rozpoczną w najsilniejszym składzie.

Start ligi

Rozgrywki ekstraligi zostaną wznowione w pierwszy weekend marca. Rundę rewanżową zespół z Milionowej rozpocznie, mając dwupunktową stratę do Górnik. W pierwszym tegorocznym meczu o punkty łodzianki zmierzą się na wyjeździe z wrocławskim Śląskiem.

MD



FOT. ŁODZ.PL, ENVATO ELEMENTS, NAC

ŁÓDZKA POGODYNKA

PONIEDZIAŁEK

7°C



Imieniny obchodzą:
Eleonora, Feliks,
Fortunat, Irena,
Kiejstut, Piotr

21.02

WTOREK

4°C



Imieniny obchodzą:
Małgorzata, Piotr,
Konkordia, Marold,
Wiktor, Wrocisław

22.02

Rodzinne miasto

Spróbujmy podsumować liczne zainteresowania pana Juliana, jego ciekawość świata, zapędy i eksperymenty badawcze i kolekcjonerskie pasje, których motywy pomiędzy nauką a metafizyką pobrzmiwają poetycko w „Kwiatach polskich”:

Miarka poezji

**Poezjo! Lampo czarnoksiężka
I lampo laboratoryjna!**

**Misterna wraz i misteryjna
Jak ceremonial nabożeństwa.**

**O, matematyko anarchii,
Nieubłagana w rozrachunku.**

**Chemiezko w masce kabalarki,
Trzeźwa szynkarko pijanych trunków.**

**Znam cię: półnaga, sprośna, bujna,
Pod niebo skoczna bijesz nogą,**

**Gdy własny cię upoi haszysz
Lecz przedtem, farmaceutko czujna,**

**W białym fartuchu, z miną srogą,
Każdą dziesiątą uncji zważysz.**

**Wiem: w planetarnym lunaparku
Jak piłką rzucasz wiecznościami,**

**Lecz najpierw sprawdzisz każdy kamyk.
Każde kółeczko w swym zegarku.**

**Tak dwujedyny, Faust z Einsteinem,
Widzenie do próbki bierze,**

**Pod światło patrzy w gusła tajne,
A liczby stawia na papierze.**



GALERIA ŁÓDZKICH MURALI



Mural „Gentryfikacja” przy ul. Legionów 57 autorstwa poznańskiego artysty Roberta Procha ps. TONE

GÓRNIAK ŁODZIANIZMY



Dawny Górniki, czyli Rynek Leonarda. Fot. W. Pfeiffer, APŁ

Każde miasto ma swoje miejsca handlowe, targowiska i rynki posiadające lokalne nazwy. Pisaliśmy ostatnio o Górnym Rynku, zwanym także Rynkiem Gejera, który utworzono już w 1825 r. To teren dzisiejszego pl. Reymonta (nazwę uzyskał w 1925 r. po śmierci pisarza). Na początku XX w. plac utracił swoje handlowe znaczenie i stał się skwerem, a jego funkcje w 1904 r. przejął położony niedaleko plac należący do fabrykanta

Ernsta Leonhardta, nazywany Rynkiem Leonarda, a potem Górnikiem (to obecnie pl. Niepodległości). Górniki to również popularne określenie hali targowej (pierwsza powstała w 1934 r.) i istniejących obecnie obiektów oraz rynku po zachodniej stronie ul. Piotrkowskiej w kierunku ul. Wólczańskiej). W sensie administracyjnym Górniki to osiedle miejskie na terenie dawnej dzielnicy Górna z 20 tys. mieszkańców. agr

ŁÓDŹ.pl
DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie
w środę 23 lutego

ŁÓDZKIE GAWĘDY PIWO I GORZALKA

W dawnej Łodzi, podobnie jak w wielu innych miastach, ważne było tzw. prawo propinacji, czyli warzenia napojów alkoholowych – piwa, rzadziej wódki. Mieszczanie łódzcy posiadali prawo produkcji trunków po złożeniu na rzecz dzierżawcy klucza odpowiednich opłat lub danin w naturze (słód albo gotowe piwo). Trunki produkowano

w domach, zwykle w warunkach prymitywnych, co nie mogło zapewnić wyrobom wysokiej jakości.

Starano się zatem o wystawienie specjalnego browaru, który w drugiej połowie XVI w. był już w Łodzi czynny. Stanowił własność któregoś z mieszczan, a może był to tzw. browar miejski, w którym

za odpowiednią opłatą każdy mieszkaniec mógł na własny koszt wyprodukować pewną ilość piwa. W początkach XVIII wieku browar we własnym budynku posiadał ówczesny burmistrz łódzki Wojciech Lewicki. Trzeba też wspomnieć o funkcjonowaniu specjalnego browaru dworskiego przy zabudowaniach folwarcznych w Starej Wsi,

gdzie produkowano głównie piwo i wódkę na potrzeby karczm dworskiej. Duże znaczenie dla życia Łodzi miały karczmy. Przeważnie było ich w mieście kilka. Od końca XVI w. jedna mieściła się nawet w ratuszu. W XVIII w. wielką rolę odgrywały karczmy dworskie i proboszczowskie, które przynosiły dochód, a dwór wójtowski i plebania zabiegały o pozyskanie klienteli. agr

KARTKA Z KALENDARZA

BYŁA NAM KIEDYŚ DANA, ZIEMIA OBIECANA...

21 lutego 1975 roku w Warszawie odbyła się premiera filmu „Ziemia obiecana” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Zdjęcia rozpoczęły się rok wcześniej w Łodzi w wielu lokalizacjach, a ich autorami byli znakomici operatorzy: Witold Sobociński, Edward Klosiński i Waław Dybowski. W obsadzie znalazły się gwiazdy polskiego kina, w tym trójka głównych bohaterów, czyli Daniel Olbrychski jako

Karol Borowiecki, Wojciech Pszoniak (Moryc Welt) i Andrzej Seweryn (Maks Baum). Czym dla Łodzi jest powieść Reymonta i film Wajdy, nie trzeba chyba objaśniać. W plebiscycie Muzeum Kinematografii w 2015 r. „Ziemia obiecana” wybrana została polskim filmem wszech czasów. Na początku 1975 roku w dwóch miastach – w Łodzi i w Warszawie odbyły się pokazy przed-

premierowe dla robotników zakładów bawełnianych oraz pracowników FSO. Obraz był od początku rekomendowany jako polski kandydat do Oscara i znalazł się w ścisłej czołówce kandydatów, jednak podczas 48. ceremonii wręczenia statuetek 29 III 1976 roku



Wojciech Pszoniak, Daniel Olbrychski i Andrzej Seweryn w scenie z filmu w reżyserii Andrzeja Wajdy „Ziemia obiecana”

w Los Angeles nagrodę dla najlepszego obrazu nieanglojęzycznego otrzymała radziecka produkcja

„Dersu Uzała” w reż. Akiry Kurosawy. W kuluarach, a także już wcześniej krążyły pogłoski, że polski obraz, jak na amerykańskie warunki, był zbyt antysemicki. W kinach projekcje „Ziemi obiecanej” poprzedzał teledysk z udziałem Olbrychskiego, Seweryna i Pszoniaka, którzy na ulicach współczesnej Łodzi śpiewali piosenkę „Była nam kiedyś dana, ziemia obiecana...” agr